DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.718 ŚRODA 30.SIERPNIA 1944 r. ROK V.

MEMORANDUM RZĄDU POLSKIEGO DO ROSJI ...

Wczorajszy "Times" podał do wiadomości, że prem.Mikołajczyk przesłał na ręce rządu sowieckiego memorandum rządu Rzeczypospolitej Polskiej, uzgodnione ze wszystkimi stronnictwami politycznymi życia podziemnego w kraju. Memorandum zawiera :1/ propozycje sojuszu polsko-rosyjskiego z uzgodnieniem granic obu państw w ramach ogólnego ułożenia granic powojennych w Europie. 2/Gotowość przyjęcia PKWN do prowizorycznego rządu, który utworzony byłby w Warszawie. Udział PKWN w rządzie opierał by się na tych samych zasadach, co udział dotychczasowy czterech głównych stronnictw. 3/O ważności konstytucji zadecyduje naród w uczciwym i swobodnym głosowaniu w wolnym i niezależnym państwie polskim.

Przewodniczący PKWN p.Morawski oświadczył dziennikarzom w Lublinie, że PKWN wyraża zgodę na osobę prem.Mikołajczyka jako premiera przyszłego rządu, w którym PKWN wziąłby udział. Również St.Grabski i Popiel otrzymaliby w tym rządzie teki. W żadnym jednak wypadku nie może się zgodzić na udział w rządzie obecnego ministra spraw zagr.Romera. Polska pod rządami PKWN nie stałaby się komunistyczną, jednak wielkie majątki muszą ulec konfiskacie, majątki zaś kościelne pozostaną nienaruszone. Granice Polski na zachodzie muszą biec linią Nissy i Odry wraz ze Szczecinem i obejmować Prusy Wschodnie.

ROSJA ODMÓWIŁA POMOCY WARSZAWIE...

Vernon Bartlett zamieszcza we wczorajszym "News Chronicle" artykuł, w którym stwierdza, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone udzielają pomocy walczącej Warszawie na małą skalę i połączoną z ogromnym niebezpieczeństwem dla lotników. Zwróciły się więc z prośbę do Rosji o ułatwienie przez udzielenie baz lotniczych - takiej pomocy Warszawie, jaką w swym czasie otrzymywały wojska sow.od aliantów. Rosja prośbę obu mocarstw odrzuciła motywując, że musi się sprzeciwić powstaniu w Warszawie jako akcji wojennej, wchodzącej w orbitę zagadnień politycznych. Rząd sowiecki deklaruje swą pomoc dla Warszawy pod warunkiem, iż przywódcy powstania w Warszawie postawieni będą pod sąd wojenny. Vernon Bartlett oskarża rząd polski o pozostawienie gen.Borowi decyzji rozpoczęcia powstania - podkreśla jednak, iż nie wolno nigdy zapomnieć, że to właśnie Rosja nawoływała bezustannie Polaków do powstania i Polacy słuchając wezwania za broń chwycili. Na skutek dzisiejszego stanowiska Rosji nietylko tysiące Polaków znajdzie śmierć, ale wzrośnie i pogłębi się niechęć Polaków do Rosji, co uczyni bardzo trudną - przyszłą i konieczną współpracę trzech mocarstw i to w przededniu zawieszenia broni. Sprawa konfliktu polsko-rosyjskiego zajmuje coraz bardziej gabinety państw sprzymierzonych, a sprawa ta w żadnym wypadku nie może obchodzić tylko Rosję i Polskę.

... A MIASTO - BOHATER WALCZY DALEJ NIEZŁOMNIE .

Komunikat gen.Bora głosi : Stare Miasto i Śródmieście nadal bombardowane ciężko z powietrza i lądu. Szkody powstałe na skutek miotaczy ognia są ogromne. Zdobyliśmy fabrykę Bormana, pozycje na Czerniakowie zostały poszerzone. Zdobyliśmy samochody pancerne oraz nieco broni i amunicji, jak również gmach Frascati. Ulica Prosta i Wronia widownią ostrych ale odpartych niem.ataków, prowadzonych znowu pod osłoną ludności cywilnej. Ostre walki trwały na Świętojańskiej i Placu Zamkowym. Oddziały nasze uratowały urnę z prochami Szopena. Odznaczył się 11-letni chłopiec, przynosząc cenne informacje z za linii frontu; organizacje młodzieżowe pracują bez zarzutu. Niemcy przeprawiają się mostem pontonowym koło Siekierek, bo wszystkie ulice prowadzące do mostu Poniatowskiego są pod naszym obstrzałem. Punkty sanitarne opatrują ludność cywilną. Niemcy rozstrzeliwują wziętych do niewoli. Przy żołnierzu niemieckim znaleziono rozkaz rabunku i podpalań. Niemcy wycofują z Pragi czołgi, wczoraj przewieziono ich 200. Polscy dywersanci działają na tyłach

niemiecko-rosyjskiego frontu w Wyszkowie.- Z goryczą dowiadujemy się o dalszej zwłoce w sprawie uznania polskiej AK za wojsko - bombatanckie.

RUINA FRONTU NIEMIECKIEGO WE FRANCJI.

U ujścia Sekwany resztki VII.armii są - szybko niszczone. Wszystkie przyczółki na Sekwanie połączono w jedną całość. Między-Lisieux a Bornay zdobyto 14 wyrzutni bomb latających. Kanadyjczycy rozpoczęli atak - na Rouen, Wojska imperialne zdobyły Etre - pagny. Paryż administrowany jest przez - francuskie władze. Lotnisko Le Bourget w - rękach aliantów. Sprzymierzeni rozpoczęli generalny atak przez północną Francję na - Belgię i Rzeszę. Odległość od Belgii - 65 km.,od Rzeszy - loo. Wojska amer.zajmując Chateau-Thierry i Chalons sur Marne,sfor - sowały rzekę Aisne,zdobyły Soissons i we - szły w rejon Reims,otaczany kleszczowym na nowrem. Opór Niemców słaby. Gen.Eisenhower wydał orędzie do Belgów,wzywając ich do - zdyscyplinowanej i powszechnej walki z - Niemcami. W południowej Francji nastąpiła ostatnia faza walk,niema już żadnego frontu. Alianci przekroczyli Rodan w wielu - miejscach,zajęli Montelimar i Nimes na zachodzie i są o kilka kilometrów od Nicei - na wschodzie. Niemcy porzucają wielkie ilości sprzętu,w Marsylii poddało się 5.ooo - Niemców. W Tarbes Niemcy skapitulowali. - Lotnictwo wykonało 4.ooo lotów,bombardując m.i.12 wyrzutni,a 1 pociąg z latającymi - bombami wysadzono w powietrze. Ilość jeńców od początku inwazji wynosi 3oo.ooo. - I-sza armia USA wzięła 81.ooo,III-cia 65 - tys.,Polacy 5.ooo. Jeńcy w połudn.Francji nie są wliczeni,jak również niewiadoma - jest ilość jeńców wziętych przez AK. - "Atlantic Wall" mówi o opuszczeniu przez - Niemców pozycyj nad Marną,nowa linia obron na biegnie wzdłuż rzek Somme-Aisne. Nad - Sommą budowane są pospiesznie fortyfikacje między Amiens a Peronne. Na południu bez - ładna ucieczka na Valence,obsadzone już - przez alianckich spadochroniarzy. Koło - Belfortu niem.żandarmeria wyłapuje grupy - dezerterów,wysyłanych w karnych batalio - nach na front wschodni.

INWAZJA NA WĘGRZECH-POSTĘPY W RUMUNII.

Przełęcze karpackie są w rękach Rosjan, którzy wtargnęli do Siedmiogrodu i zdobyli Bresen,odległe o 7o km.od Kronstadtu /Brasow/. Dwie dywizje niem.pancerną i strzelców rozbito,biorąc 2.ooo jeńców. Wielu - żołnierzy węgierskich przechodzi do partyzantów. Niemcy wykonują szybki odwrót do - Siedmiogrodu. W Rumunii - Dunaj przekroczony na 12o km.,Rosjanie zdobyli Buzau i idą na Ploesti. Na brzegach Dobrudży wylądowały ros.desanty i zajęły Konstancę,opuszczoną i podpaloną przez Niemców. Rosjanie wzięli - dotychczas w Rumunii 165.ooo jeńców,w wal - kach poległo loo.ooo Niemców.

WASALE NIEMIEC W ROZSYPCE.

Rząd Bułgarii ogłosił przez radio, że wycofał swe wojska z wszystkich terenów oku powanxch na granice bułgarskie z przed wojny. Nie potwierdzono tego jeszcze ze strony sprzymierzonych. Wojska bułgarskie stanowiły 4/5 wojsk okupacyjnych. Rada regencyjna odbyła narady z Muszanowem i innymi przywódcami politycznymi. Rosja oświadczyła urzę - dowo,że nie przyjmuje do wiadomości ogłoszenia neutralności przez Rumunię.

Na Węgrzech gabinet Stoyaia podał się do dymisji,premierem mianowany został gen.- Lakacsos. Regent Horthy odrzucił zaprosze - nie na przybycie do głównej kwatery Hitlera dla omówienia sprawy obrony Węgier,motywu - jąc odmowę koniecznością pozostania w Budapeszcie.

Wojska niem.wkroczyły do Słowacji pod pozorem obrony kraju przed zrzuconymi spado chroniarzami.

INNE FRONTY.

WOJNA LOTNICZA. - Amerykanie zbombar - dowali wczoraj Czechy,Sląsk i Węgry. Myśliwce USA atakowały koleje od Baden przez Alzację do Saarbrücken. W nocy RAF zbombardował Leverkusen,Solingen,Kolonię i Essen.

WŁOCHY. - W dwóch punktach osiągnięto linię Gotów i zajęto Urbino. Zacięte walki koło Ponteneve. Polacy zdobyli miasto Sano.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz.9.2o rano.

- Rządy W.Brytanii i Stanów Zjedn.uznały polską Armię Krajową za armię kombatancką.- Z braku miejsca pełny tekst oświadczeń obu rządów oraz deklarację Rządu R.P.podamy jutro.

- W półn.Francji zaistniała groźba otoczenia wszystkich wojsk niem. Reims zostało - ominięte,alianci posuwają się między Aisne a górną Sommą. Z Vitry idzie szybkie uderzenie na Metz. W połudn.Francji załamał się - wszelki opór,resztki XIX.armii w sile dwóch dywizji uciekają na północ.

- Rosjanie weszli do Dobrudży i zajęli - Babado.

- W nocy zbombardowano Królewiec i Szczecin. - Hitler zapowiedział gauleiterom,że - każde miasto niem.winno być Stalingradem. -

PRÓCHNIEJĄCA "POTĘGA".

Chwila obecna, jak to przyznaje oficjalnie propaganda niemiecka, jest przełomowym momentem wojny. Pogrom na wszystkich frontach i zasadniczy zwrot w polityce zagranicznej, kilku dotychczasowych sojuszników, aż nadto dobrze uzasadnia takie twierdzenie.

Zdając sobie z tego sprawę, niemieckie czynniki miarodajne, przystąpiły do realizacji nowej radykalnej akcji propagandowej wewnątrz społeczeństwa i wyjątkowych zarządzeń wojskowych wewnątrz armii.

Pierwszym zasadniczym środkiem do wzmocnienia kontroli nad reakcją społeczeństwa, a zarazem powiększeniem stanu liczebnego armii, jest ogłoszona w bieżącym miesiącu supertotalna mobilizacja niemiec.

Zarządzenie to przechodzi już szczytowe możliwości rekrutacyjne IIIej Rzeszy. Powołanie do wojska roczników 1880 do 1890 wskazuje, że wartość praktyczna materiału ludzkiego będzie nikła, a zasadniczym celem mobilizacji, jest oderwanie obywatela niemieckiego od żadkich chwil swobodnego myślenia i komentowania nadchodzących wypadków, co zresztą było stale ideałem ustroju narodowo-socjalistycznego.

Zamknięciu ulegają wszystkie szkoły i instytucje artystyczne. Życie kulturalne ulec ma zupełnemu zanikowi, a na pierwszy plan wysunąć się powinno wojenne potrzeby państwa. Ustawa mobilizacyjna, doprowadzona do absurdu, przewiduje wprowadzenie zbiorowych kart żywnościowych, aby umożliwić zatrudnienie w przemyśle części sił urzędniczych.

Nasuwa się wobec tego pytanie - jak przedstawiają się obecne możliwości wojskowe Niemiec. Zdaniem angielskich komentatorów wojskowych, po wycofaniu się ze wszystkich krajów okupowanych, rezygnując z utrzymania Skandynawii i koncentrując się jedynie wgranicach Rzeszy, mogą niemcy zgromadzić do 200 dywizji wojska. Obecna mobilizacja totalna stan ten może podnieść do ok.225 dywizji z warunkiem, że niemcy praktycznie zrezygnują z produkcji przemysłowej na wielką skalę i zdezorganizują całkowicie administrację państwową.

Powszechnie natomiast wiadomo, że na ostatniej pamiętnej odprawie generałów 20 lipca, do obrony Rzeszy zarządali oni 300 dywizji wojska i to z zastrzeżeniem, że akcja niemiecka ograniczy się jedynie do odpierania ataków na granice państwa, z wyłączeniem wszelkich działań ofenzywnych.

Drugim skutecznym chwytem do opanowania reakcji wśród społeczeństwa i armii, jest supremacja Gestapo i SS. Po mianowaniu Himmlera - naczelnym dowódcą wojsk niemieckich, - drugim znamiennym faktem, jest nominacja SS Obergruppenführera - Hüttnera, głównodowodzącym armii rezerwowej. W ten sposób, dwa najważniejsze stanowiska w Wehrmachcie - opanowane zostały przez członków policji.

Czy wobec tego istnieje w łonie społeczeństwa niemieckiego jakaś opozycja.

Pamiętny zamach lipcowy wykazał że jest i to silna. Zamach się nieudał, a z nim i spisek anty-hitlerowski. Wbrew ogólnym przypuszczeniom nie wszyscy generałowie brali w nim udział. Wymieniani Brauchitsch i Keitel, zostali jedynie przezornie usunięci z zajmowanych stanowisk na mniej ważne.

Nie znaczy to, aby przez usunięcie lub powieszenie kilku uczestników puczu stłumiono wszelki ślad opozycji.

Jej główny ośrodek znajduje się obecnie w Moskwie, wśród generałów niemieckich znajdujących się w niewoli sowieckiej. Podpisana przez nich odezwa p. t. "Generale und Offiziere der deutsche Wehrmacht" - wskazuje na zupełnie świadomą i dobrowolną akcję anty-hitlerowską. Szczytowym zaś punktem tej akcji, było słynne przemówienie marszałka Paulusa - d-cy pod Stalingradem:

" ...Ludzie moi wykonali rozkaz Hitlera obrony powierzonych sobie stanowisk do ostatka, ale ich ofiary poszły na marne. ...Dalsze prowadzenie wojny uważam za bezsensowny przelew krwi. Niemcy nie mają już rezerw na sprostanie swym zadaniom. Państwa Sprzymierzone posiadają przytłaczającą przewagę w powietrzu i na morzu. Położenie Niemiec staje się z każdym dniem bardziej beznadziejne.

Musicie pozbyć się Hitlera i zastąpić go przywódcami, którzy będą mogli nawiązać przyjazne stosunki z Aliantami. Naród niem. jest w oczach wszystkich innych narodów, odpowiedzialny za zachowanie się jego przedstawicieli w krajach okupowanych. Może on się od tej odpowiedzialności zwolnić, jedynie przez zrzucenie Hitlera i jego otoczenia.

Drugi z najbardziej popularnych generałów niemieckich, głównodowodzący 12-ego korpusu w rej. Minska, gen. Müller, przemawiając w imieniu grupy generałów, powiedział: " Dla każdego dowódcy, kwestja kapitulacji jest kwestią honoru i sumienia. Jeżeli jednak przez dalszą walkę, nie wpłynie się na przebieg wojny, jeżeli dalsza walka nie służy jakimś wyższym celom, to bezsensowne przelewanie krwi nie jest honorowe. - Generałowie są zobowiązani do zdawania sprawy ze swego postępowania jedynie narodowi niemieckiemu"

Stłumione żywioły reakcyjne, słuchały tych słów w bezsile, uważając podpisanych generałów za pierwszy zalążek przyszłego rządu Niemiec powojennych.

Wynika wobec tego zagadnienie, czym należy tłumaczyć obecny opór niemiecki? Nie można dać na to jednej odpowiedzi. Opór ten tłumaczy przedewszystkim swoista mentalność niemców. Bezkrytyczna, barania natura podporządkowania się istniejącej władzy, bez chęci nawet stwierdzenia, czy służy ona rzeczywiście interesom kraju.- Mentalność ta pozwala wmówić społeczeństwu niemieckiemu szereg nieprawdopodobnych fantazji o możliwościach mobilizacyjnych, zbrojeniowych a przede wszystkim jeden ulubiony temat, propagandy niemieckiej o całym szeregu broni V1, 2, 3, 4 i t. d. Broń ta ma znieść z powierzchni całą resztę świata nie sprzyjającą niemcom. Jak wykazuje doświadczenie, wbrew tym przypuszczeniom zmiecie ona Trzecią Rzeszę pozostawiając świat nienaruszony.

Szereg dalszych czynników, jak niesłychany terror wewnętrzny, Strach przed odpowiedzialnością wobec trybunału całego świata, brak tajnych organizacji, powoduje, że opór niemiecki sprawia jeszcze wrażenie dość trwałego i zdolnego do przetrwania jeszcze kilka miesięcy.

Jako doskonałą ilustrację obecnego położenia Niemiec i ich możliwości militarnych, przytoczyć można zakończenie jednego z ostatnich sprawozdań komentatora radia niemieckiego - gen. Diettmara. Przewyższające pod względem szczerości wszystkie swoje dotychczasowe przemówienia zakończył on słowami: " Powaga sytuacji - nie może być ukrywana. Ostatni rozwój wypadków zaostrzył sytuację Niemiec. Walka na zachodzie, wiążąc znaczne siły niem. - ułatwiła Rosjanom ich akcję. Cały naród musi zdobyć się na wysiłek bez precedensu. Należy również na opatrzność i szczęśliwe przypadki."

I naród niemiecki liczy.

POLITYKA ANGLII NA DAL. WSCHODZIE.

Ograniczeni szczupłością miejsca i nawałem materiału pominęliśmy w swych sprawozdaniach jeden z najważniejszych frontów obecnej wojny - Daleki Wschód.

Obecnie dajemy krótki szkic działań na froncie birmańskim.

Głównodowodzący rejonu Azji Poł-Wschodniej Lord Mountbatten przedstawił na konferencji prasowej wyniki kampanii birmańskiej. Zaznaczył on na wstępie, że po powołaniu go na stanowisko głównodowodzącego oczekiwano powszechnie podjęcia przezeń operacyj amfibijnych na wielką skalę. Lord Mountbatten dodał, że i on sam to przewidywał. Planow tych niemógł jednak wykonać wobec przyznania pierwszeństwa europejskiemu teatrowi wojny. Wszystkie jednostki morskie potrzebne do operacji desantowych zostały użyte najpierw pod Anzio, a następnie do desantu we Francji.

Mimo tego kampania birmańska dała dobre wyniki. Oczyszczono zupełnie granicę indyjską i zajęto Myitkina, zdobywając możność obrony lotniczej dla transportów powietrznych do Chin, którymi dostawia się znacznie więcej, niż dawniej drogą birmańską. Japończycy stracili 42 000 zabitych, a ich lotnictwo zostało z Birmy zupełnie przepędzone. W ciągu ub. 9-u miesięcy lotn. amerykańscy i brytyjscy zniszczyli bądz uszkodzili 800 japońskich samolotow. Straty sojuszn. wyniosły: 10 000 zabitych, 27 000 rannych i 3 000 zaginionych. Niezależne od tego największą ilość ofiar spowodowały choroby tropikalne, zwłaszcza malaria. Ofiary te sięgają 250 000 chorych i zmarłych.

Drugim niezwykle ważnym problemem Dalekiego Wschodu są dla Anglii Indie. Niedawno temu rząd angielski ogłosił tekst korespondencji między wicekrolem Lordem Wawell a Gandhim z lipca b.r. Gandhi przyrzekł, że wpłynie na partię kongresową, by w pełni poparła wysiłek wojenny aliantów pod warunkiem, że Indje uzyskają natychmiast pełną niezależność. Rząd odpowiedzialny przed parlamentem federalnym nie ponosił by z tego tytułu żadnych ciężarów finansowych.

Wicekról na te propozycje odpowiedział, że narazie nie nadają się one do przyjęcia. Dopiero po zakończeniu wojny będą mogły Indie uzyskać swą niepodległość.